

1. Przyjmując zapis na sąd polubowny, strony dokonują dobrowolnego samoograniczenia swojego konstytucyjnego (...) prawa do sądu (...). Powierzenie rozstrzygnięcia sprawy arbitrom najczęściej następuje ze względu na ich specjalną wiedzę, np. z dziedziny budownictwa (w sprawach budowlanych) lub dotyczącą zwyczajów handlowych (w sprawach związanych z transakcjami międzynarodowymi), gdyż ważniejsza jest specjalistyczna wiedza niż znajomość norm materialnoprawnych określonego prawodawstwa; w tego typu sprawach wystarczające może być poczucie prawne arbitrów. W takich przypadkach zaakceptować należy pogląd, że sąd polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego, z uwagi na charakter spraw poddanych kognicji sądu polubownego.

2. [Z]godnie z treścią art. 714 k.p.c. sąd jest związany podstawami skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, a dodatkowo uwzględnia z urzędu czy wyrok nie uchybia praworządności lub dobrym obyczajom. Zarzut, iż wyrok Sądu Polubownego uchybia praworządności, dotyka w istocie kwestii dopuszczalnego zakresu kontroli rozstrzygnięcia takiego sądu przez sądy powszechne. (...) [T]o uprawnienie kontrolne nie dotyczy ani kwestii prawidłowości rozstrzygnięcia pod kątem jego zgodności z prawem materialnym, ani przestrzegania przepisów procesowych. Podstawą takiej kontroli mogą być tylko uchybienia kwalifikowane, o szczególnej doniosłości i wadze - takie, które stanowią jednocześnie uchybienie praworządności. Przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego są natury formalnej, albowiem niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym, a jedynie czy nie doszło do uchybienia klauzuli porządku publicznego.

3. Przez uchybienie praworządności należy rozumieć obrazę podstawowych instytucji prawnych. Rozstrzygnięcie uchybiające praworządności to m.in. takie, które sprzeciwia się naczelnym zasadom prawnym i będące sprzeczne z ogólnie przyjętym porządkiem prawnym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrok sądu polubownego może uchybiać praworządności, jeżeli w swym wyniku prowadzi do rozstrzygnięcia gwałcącego obowiązujące zasady państwa prawa. Istotne przy tym jest, że przy rozpoznawaniu sprawy i wyrokowaniu sąd

polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego, ale jednocześnie nie może naruszać obowiązujących zasad państwa prawa.

4. [N]ie istnieje katalog podstawowych zasad porządku prawnego, a należy je odczytywać z całości obowiązujących norm prawnych.

5. [G]eneralną zasadą prawa cywilnego jest zasada, według której odszkodowanie należy się tylko wówczas, gdy poszkodowany poniósł szkodę, a funkcją odszkodowania jest kompensata szkody, przy czym odszkodowanie nie może przewyższać wysokości szkody. Uznać w związku z tym trzeba, że wyrok [sądu polubownego – wstawienie własne] narusza klauzulę porządku prawnego, wówczas, gdy zasądzone odszkodowanie nie odpowiada poniesionej szkodzie.

6. [W] sytuacji, gdy strony nie określiły zasad postępowania, sąd polubowny – zgodnie z przepisem § 2 art. 705 k.p.c. – stosuje taki tryb postępowania, jaki uzna za właściwy. Nie jest wtedy w zasadzie związany przepisami k.p.c. Dlatego też sąd polubowny nie ma potrzeby określać trybu postępowania z góry tzn. na wstępie postępowania. Może zatem dokonać tego w toku postępowania, i to również na skutek wydania postanowień odnoszących się do kolejnych czynności z osobna. Tak daleko idącą swobodę sądu polubownego przepis art. 705 § 2 zd. 3 k.p.c. ogranicza jednak koniecznością wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście jest przy tym, iż nie może też sąd polubowny naruszyć zasady praworządności i zasad współżycia społecznego.

7. [Z]asady kontradiktoryjności i dyspozycyjności obowiązują także w postępowaniu przed sądem polubownym, a sąd ten nie może zaniechać wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy. (...) „Niemożność zaniechania wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy”, o której mowa w art. 705 § 2 zdanie trzecie k.p.c., należy rozumieć przede wszystkim jako obowiązek prowadzenia postępowania przed sądem polubownym w sposób, który zapewniałby samym stronom możliwość przedstawienia wszystkich twierdzeń i dowodów oraz – w ramach równego ich traktowania – ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę przeciwną.

8. [P]odstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce prawa, w zakresie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, które wyrażają przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach niewykonania zobowiązań, jest obowiązek naprawienia szkody przez stronę umowy, która nie wykonała lub nienależycie wykonała zobowiązanie oraz, co istotne, normalny związek przyczynowy pomiędzy jej zachowaniem, a szkodą. Obowiązek naprawienia szkody nie może przy tym być określony arbitralnie i dowolnie, lecz musi odpowiadać rozmiarowi wyrządzonej szkody (choćby w wyniku oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy), a odsetki za opóźnienie należą się od dnia popadnięcia dłużnika w opóźnienie. Wyrok sądu polubownego, który wydany został z naruszeniem powyższych zasad, jest wyrokiem uchybiającym praworządności.

**Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 27 maja 2009 r.**

I ACa 177/09

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w składzie:

SSA Agnieszka Sołtyka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Artur Kowalewski

SSA Halina Zarzeczna

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2009 r. na rozprawie w Szczecinie sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości „M.T.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. przeciwko Gminie Miasto Sz. o zapłatę ze skargi Gminy Miasto Sz. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego z dnia 21 lipca 2003 r. na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Sz. z dnia 10 listopada 2004 r. i 3 lutego 2005 r., sygn. akt [...]:

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że tytułem kosztów postępowania zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 107.200 (sto siedem tysięcy dwieście) złotych,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 127.000 (sto dwadzieścia siedem tysięcy) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Uzasadnienie

Gmina Miasto Sz. wniosła skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego z dnia 21 lipca 2003 r. zarzucając naruszenie art. 712 § 1 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.c. i podnosząc, że zapis na sąd polubowny utracił moc wobec wykonania zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 15 października 1999 r., rozstrzygnięcia zawarte w wyroku przekroczyły granice zapisu na sąd polubowny, Gmina Miasto Sz. została pozbawiona prawa do obrony, gdyż sąd polubowny bezpodstawnie oddalił wszystkie jej wnioski dowodowe, tym samym uniemożliwił jej wykazanie podnoszonych przez nią okoliczności, złamał zasadę równego traktowania stron oraz uniemożliwił wypowiedzenie się co do twierdzeń zawartych w piśmie z powódki z dnia 21 lipca 2003 r., które zawierało oświadczenie o rozszerzeniu powództwa, nie zachował trybu postępowania przed sądem polubownym, nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a rozstrzygnięcie to jest niezrozumiałe, zawiera sprzeczności, uchybia praworządności i zasadom współżycia społecznego, albowiem postępowanie przed sądem polubownym nie odpowiadało standardom sprawowania wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawa i naruszało konstytucyjną zasadę prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd.

Wskazując na powyższe podstawy skargi Gmina Miasto Sz. wniosła o uchylenie wyroku sądu polubownego i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy w Sz. po rozpoznaniu skargi Gminy Miasta Sz. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego w Sz. z dnia 21 lipca 2003 r., opartej na podstawach przewidzianych w art. 712 § 1 pkt 1-4 k.p.c. – uchylił wyrok Sądu Polubownego w części uwzględniającej powództwo o odszkodowanie (pkt 1, 3 i 4 wyroku), zasądził od powódki „M.T.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz pozwanej Gminy Sz. [...] zł kosztów postępowania i umorzył postępowanie o wstrzymanie wykonania wyroku.

Dnia 3 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy uzupełnił swoje orzeczenie przez uchylenie wyroku Sądu Polubownego w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania (pkt 7 wyroku).

W motywach swego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że zasądzone w pkt 1, 3 i 4 wyroku Sądu Polubownego kwoty dotyczą roszczeń powodowej spółki - „M.T.”, spółki z o.o. w L. – z tytułu zwrotu świadczeń wykonanych w następstwie wykupu kart zawodniczych, zwrotu wartości nabytych akcji, zwrotu świadczeń związanych z wykupem wierzytelności oraz zapłaty utraconych korzyści, których spółka dochodziła od pozwanej Gminy na podstawie umowy założycieli Sportowej Spółki Akcyjnej [...] w Sz. z dnia 15 października 1999 roku. Była to umowa przedwstępna w rozumieniu art. 389 k.c., stronie powodowej przysługiwało więc na jej podstawie roszczenie z art. 390 k.c., lecz wobec wykonania umowy przez zawarcie umowy Sportowej Spółki Akcyjnej [...] przepis ten nie mógł mieć zastosowania. Umowa przedwstępna zawierała jednak szczególne postanowienia nakładające na strony określone obowiązki – w szczególności zgodnie z jej § 7 powodowa spółka mogła żądać zwrotu świadczeń wykonanych na podstawie § 1-3 tej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego, który podzielił w tym względzie stanowisko strony skarżącej, jurysdykcją Sądu Polubownego na podstawie przedmiotowej umowy mogły być objęte wyłącznie roszczenia co do zasady i wysokości określone szczególnym zapisem zawartym w jej § 1, 2 i 3 w zw. z § 7. Kognicji tego Sądu nie podlegały natomiast inne wywodzone z umowy roszczenia, takie jak: kwota [...] zł stanowiąca wkład pieniężny za akcje SSA [...] w Sz., za wykup dalszych wierzytelności oraz roszczenie o zwrot utraconych korzyści.

Uznając za uzasadnione kolejne zarzuty skargi Sąd Okręgowy stwierdził, że rozstrzygnięcie Sądu Polubownego jest niezrozumiałe i uchybia praworządności. Sąd ten zobowiązał bowiem powódkę do przekazania pozwanej Gminie akcji na kwotę zasądzoną, stwarzając sytuację orzeczenia o zobowiązaniu strony powodowej, na jej żądanie, dotyczące jednak zobowiązania powódki, a nie pozwanej. Zawarte w punkcie pierwszym wyroku rozstrzygnięcie nie nadawało się do wykonania, gdyż powodowa spółka tytułem wkładów aportowych i pieniężnych otrzymała akcje imienne w SSA [...], a jakkolwiek obrót takimi akcjami jest możliwy tylko według zasad uregulowanych w kodeksie spółek handlowych. Pomijając je Sąd Polubowny, który zobowiązany był do rozstrzygnięcia sporu według materialnego prawa krajowego, naruszył tym samym te zasady. Sąd Okręgowy podzielił nadto zarzut, iż w procesie przed Sądem Polubownym skarżąca pozbawiona została możliwości obrony swoich praw i przy rozstrzygnięciu naruszona została zasada równego traktowania stron oraz wysłuchania strony przeciwnej. Gmina nie miała możliwości ustosunkowania się do wywodów i żądań zawartych w piśmie procesowym strony powodowej rozszerzającym powództwo z dnia 21 lipca 2003 roku, w tym samym dniu Sąd Polubowny wydał bowiem wyrok.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Sz. z dnia 10 listopada 2004 roku i uzupełniającego go wyroku z dnia 3 lutego 2005 roku apelację wniosła powodowa spółka, zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonych wyroków poprzez oddalenie w całości skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego z dnia 21 lipca 2003 roku oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonych wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sz. przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania. W apelacji powódka podniosła zarzuty:

A. Co do kognicji Sądu Polubownego:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 65 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 389 k.c. w związku z § 16 umowy założycieli z dnia 15 października 1999 roku poprzez uznanie, że powyższa umowa była umową przedwstępną, a w związku z tym kognicją Sądu Polubownego mogą być objęte wyłącznie roszczenia zapisane w § 1, 2 i 3 umowy założycieli;

2. naruszenie przepisów postępowania w zakresie, który miał wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 712 § 1 pkt. 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zapis na Sąd Polubowny może dotyczyć wyłącznie roszczeń zapisanych w § 1, 2 i 3 umowy założycieli;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy dokonywaniu oceny zakresu obowiązywania zapisu na Sąd Polubowny.

B. Co do uchylenia pkt 1 wyroku Sądu Polubownego:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 337 § 1 i § 5 oraz art. 339 k.s.h. poprzez przyjęcie, że nastąpiło naruszenie praworządności przez pominięcie fundamentalnych zasad obrotu prawnego akcjami imiennymi;

2. naruszenie przepisów postępowania w zakresie, który miał wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów (i wbrew prawu materialnemu), że rozstrzygnięcie zawarte w pkt 1 wyroku Sądu Polubownego jest niezrozumiałe i nie nadaje się do wykonania, co w tym ostatnim fragmencie stanowi również naruszenie art. 901 § 1 - § 4 k.p.c.;

C. Co do uchylecia pkt 3 wyroku Sądu Polubownego:

1. naruszenie przepisów postępowania w zakresie, który miał wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 712 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pozwaną pozbawiono prawa do obrony w tym zakresie;

D. Co do pkt 4 wyroku Sądu Polubownego:

1. naruszenie przepisów postępowania w zakresie, który miał wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku podania przyczyn, dla których Sąd Okręgowy uchylił tę część wyroku Sądu Polubownego;

E. Co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania:

1. Naruszenie przepisu § 11 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz § 10 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349), poprzez zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie kilkadziesiąt razy wyższej, aniżeli przewidziano, jako dopuszczalna do zasądzenia w niniejszym postępowaniu.

W odpowiedzi na powyższą apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Sz. wyrokiem 25 stycznia 2006 r. zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (zasądzona z tego tytułu kwota została obniżona) i oddalił apelację w pozostałej części.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2006 r. Sąd Najwyższy – po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powódki – uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2008 roku Sąd Apelacyjny w Sz. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego w Sz. i zasądził od pozwanej na rzecz powódki [...] zł kosztów procesu za wszystkie instancje.

Sąd ten uznał za bezsporne to, że w dniu 15 października 1999 r. strony i Stowarzyszenie MKS [...] z siedzibą w Sz. zawarli umowę, nazwaną umową założycieli Sportowej Spółki Akcyjnej [...] w Sz. (dalej: umowa założycieli), w której stwierdził m. in., że tworzą grupę akcjonariuszy założycieli Sportowej Spółki Akcyjnej [...] w celu prowadzenia działalności sportowej polegającej na utrzymaniu pierwszoligowej drużyny piłkarskiej wraz z zapleczem, finansowanej dzięki przedsięwzięciom gospodarczym polegającym na inwestycjach obejmujących m. in. Centrum Handlowo-Uslugowe z częścią rekreacyjno-rozrywkową i parkingiem, realizowanych na terenach określonych w uchwale Rady Miasta Szczecina z dnia 26 kwietnia 1999, nr 3/W/356/99, stanowiących działki nr 3/2, 33/7, 33/6. Postanowienia umowy założycieli określały obowiązki powódki, jako prywatnego inwestora, w zakresie spłaty wierzycieli Klubu [...] (ich wysokość, terminy), zasady i terminy podpisania przez strony „aktu notarialnego – aktu założycielskiego Sportowej Spółki Akcyjnej [...], proporcje objęcia przez strony akcji w kapitale akcyjnym, sposób ich pokrycia i sankcje na wypadek niewykonania przez strony przyjętych zobowiązań. W wymienionej umowie strony stwierdziły również, że w celu osiągnięcia zakładanego poziomu inwestycji, realizowanego w sposób profesjonalny, umożliwiającego coroczne finansowanie podstawowej działalności Sportowej Spółki Akcyjnej [...], wychodzącego poza zakres wymieniony w harmonogramie inwestycji, niezbędnym jest przekazanie zgodnie z obowiązującym prawem Sportowej Spółce Akcyjnej [...] dodatkowych terenów – poza wymienionymi w uchwale Rady Miasta Sz. z dnia 26 kwietnia 1999 r. – w szczególności w celu rozwiązania istniejących problemów komunikacyjnych. W związku z tym strony uzgodniły zasady i termin zawarcia przez Sportową Spółkę Akcyjną [...] i Zarząd Miasta Sz. umów dzierżawy wspomnianych dodatkowych nieruchomości, których projekty stanowią integralną część umowy założycieli (§9 i §12 umowy). Zgodnie z §16 umowy założycieli wszystkie spory lub nieporozumienia związane lub wynikłe w związku z zawartą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją będą rozstrzygane przez strony polubowne. W wypadku braku polubownego rozstrzygnięcia sporu, zostanie on poddany rozstrzygnięciu Sądu Polubownego w Sz.

Sąd odwoławczy uznał, że przytoczony §16 umowy założycieli zawiera tzw. klauzulę arbitrażową. Jej zakres jest bardzo szeroki. Literalne brzmienie klauzuli arbitrażowej

wskazuje, że zamiarem stron było poddanie kognicji sądu polubownego wszelkich sporów związanych z zawartą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją oraz wynikłych w związku z tą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją. Zdaniem Sądu interpretacja klauzuli arbitrażowej nie budziła wątpliwości. Sformułowanie klauzuli arbitrażowej, jej umiejscowienie w umowie (po uregulowaniach dotyczących zamierzonych przez strony przedsięwzięć sportowych i gospodarczych) wskazują, że zgodnym zamiarem i celem stron było poddanie kognicji sądu polubownego wszelkich sporów związanych z realizacją zobowiązań wynikających z zawartej umowy, a więc także wynikających z umowy założycieli.

Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska pozwanej, że wyrok Sądu Polubownego został wydany z przekroczeniem granic zapisu na sąd polubowny (art. 712 § 2 k.p.c.). Sąd nie dopatrzył się także podstaw do przyjęcia, że zapis na sąd polubowny utracił moc.

Wedle Sądu Apelacyjnego nie zaszła także podstawa do uchylenia wyroku Sądu Polubownego z powodu pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw przed sądem polubownym (art. 712 § 1 pkt 2 k.p.c.). Uznał, że pozwana nie wykazała również, że zachodzi przewidziana w art. 712 § 1 pkt 3 k.p.c. podstawa uchylenia wyroku sądu polubownego. Sąd Polubowny zastosował – wobec nieokreślenia przez same strony trybu postępowania, jaki powinien być stosowany w toku rozpoznawania sprawy – ustalony przez niego tryb postępowania (art. 705 k.p.c.). Sąd odwoławczy podkreślił, że zgodnie z art. 708 § 1 pkt 5 k.p.c. wyrok Sądu Polubownego zawiera przytoczenie motywów, którymi Sąd kierował się przy jego wydaniu.

Stwierdził ponadto Sąd Apelacyjny po raz drugi rozpoznający sprawę, że uwzględnienia skargi o uchylenie wyroku nie uzasadniała także podstawa przewidziana w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. Podkreślił, że pozwana nie wykazała, aby w pojęciu tego przepisu rozstrzygnięcie o żądaniach stron było niezrozumiałe, zawierało sprzeczności albo uchybiło praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zarzutu pozwanej, że postępowanie zainicjowane skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego jest dotknięte nieważnością z powodu nieistnienia organu powołanego do reprezentowania powódki w okresie od 30 czerwca 2004 r. do 27 kwietnia 2007 r.

W skardze kasacyjnej (wraz z jej uzupełnieniem), opartej na obu podstawach, pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie art. 398²⁰, art. 379 pkt 2, art. 386 § 2, art. 67 § 1

i art. 71 k.p.c., art. 698 § 2 k.p.c. w związku z art. 715 i art. 217 § 2 k.p.c., art. 705 § 2 k.p.c., art. 712 § 1 pkt 2, 3, 4, art. 714, art. 382 k.p.c. oraz naruszenie art. 65 w związku z art. 698 § 2 k.p.c., art. 393 § 1 k.p.c. w związku z art. 697 § 1 k.p.c. i art. 698 § 2 k.p.c., art. 334 § 1 k.s.h. w związku z art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., art. 233 § 1, art. 224 § 1, art. 227 § 1 k.p.c. i art. 471, art. 473 § 1, art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. Powołując się na te podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 lutego 2009 r. na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Sz. do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W pierwszej kolejności, Sąd Najwyższy rozważając zarzut nieważności postępowania zainicjowanego skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego, za trafne uznał stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że nie zachodzą wskazane przyczyny nieważności postępowania. Nie było bowiem, w ocenie Sądu Najwyższego, wątpliwości, że „M.T.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. zawsze miała organ uprawniony do reprezentacji.

Za nieuzasadniony Sąd Najwyższy uznał także zarzut, że wykładnia zawartego w § 16 umowy założycieli zapisu na sąd polubowny została dokonana przez Sąd Apelacyjny z naruszeniem wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa. Stwierdził Sąd Najwyższy, że Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że literalne brzmienie spornej klauzuli arbitrażowej jednoznacznie wskazuje, że zgodnym zamiarem i celem stron umowy założycielskiej było poddanie kognicji sądu polubownego wszelkich sporów lub nieporozumień związanych lub wynikłych w związku z umową założycieli, jej zastosowaniem lub interpretacją, a więc także wynikających z § 9 umowy założycieli.

Za bezzasadne uznał też Sąd Najwyższy zarzuty skarżącej, a dotyczące tego, że zapis na Sąd Polubowny utracił moc czy też, że rozstrzygnięcia zawarte w wyroku Sądu Polubownego przekraczają granice zapisu na Sąd Polubowny.

Nie uznał także Sąd Najwyższy za uzasadnionych zarzutów podnoszonych w kasacji, a odnoszących się do pozbawienia pozwanej Gminy Miasto Sz. możliwości obrony jej praw przed Sądem Polubownym oraz niezachowania trybu postępowania przed tym sądem i przepisów ustawy.

Stwierdził bowiem Sąd Najwyższy, że „zwalczające stanowisko Sądu Apelacyjnego zarzuty skargi kasacyjnej, że także nie zachodzą podniesione przez skarżącą przewidziane w art. 712 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. podstawy do uchylenia wyroku Sądu Polubownego w istocie sprowadzają się do wykazania, że wyrok Sądu Polubownego uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego.” Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że skarżąca nie wykazała, aby Sąd Apelacyjny z naruszeniem wskazanych przez nią przepisów prawa uznał, że nie zachodzą podniesione przez nią przewidziane w art. 712 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. podstawy do uchylenia wyroku Sądu Polubownego.

Stwierdził jednakże Sąd Najwyższy, że skarżąca trafnie zarzuciła w skardze kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny naruszył dyspozycję art. 712 § 1 pkt 4 in fine k.p.c. i art. 714 k.p.c., gdyż przewidziana w art. 712 § 1 pkt 4 in fine k.p.c. podstawa uchylenia wyroku sądu polubownego jest brana pod rozwagę z urzędu, albowiem zgodnie z art. 714 k.p.c. choć Sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego jest związany podstawami skargi, to bierze jednak z urzędu pod rozwagę, czy wyrok nie uchybia praworządności lub dobrym obyczajom (klauzula dobrych obyczajów – w miejsce zasad współżycia społecznego – została wprowadzona do tego przepisu ustawą z dnia 2 lipca 2004 r., Dz. U. Nr 172, poz. 1804, która weszła w życie z dniem 5 lutego 2005 r.).

Podkreślił przy tym Sąd Najwyższy, że uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 25 stycznia 2006 r., Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można zaaprobować oceny Sądu drugiej instancji, iż wyrok Sądu Polubownego „niewątpliwie uchybia praworządności i dobrym obyczajom”, ponieważ „przesłanki wnioskowania o uchybieniu przez Sąd Polubowny praworządności i dobrym obyczajom nie zostały rozwinięte ani uzasadnione, co czyni je dowolnymi”.

Stwierdził Sąd Najwyższy, że Sąd Apelacyjny, oceniając omawianą podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego, powinien co najmniej rozważyć, czy naruszenie przepisów prawa materialnego wskazanych przez skarżącą, a zwłaszcza naruszenie art. 471 k.c. spowodowało wydanie wyroku uchybiającego praworządności lub zasadom współżycia społecznego, niezależnie od tego, czy skarżąca wskazała, jakie konkretnie podstawowe zasady porządku prawnego lub zasady współżycia społecznego zostały naruszone. Podkreślił bowiem Sąd Najwyższy, że Skarżąca już w odpowiedzi na pozew kwestionowała przypisanie jej odpowiedzialności kontraktowej z powodu – jej zdaniem – braku przesłanek do jej przyjęcia. Zarzuciła, że do zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości, o których mowa w § 9 pkt 3 umowy założycieli, nie doszło z powodu okoliczności, za które nie ponosi

odpowiedzialności i wniosła o przeprowadzenie w celu wykazania tej przesłanki wskazanych w odpowiedzi na pozew, złożonej w ciągu miesiąca od doręczenia odpisu pozwu, dowodów osobowych. Jednakże dowody osobowe zostały pominięte jako niemające żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, a mające na celu – o czym świadczy zdaniem Sądu Polubownego późne ich zgłoszenie – jedynie przewleknięcie postępowania. W ocenie skarżącej zaniechanie wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy – zgodnie z art. 705 § 1 zdanie trzecie k.p.c. – spowodowało, że przesłanki odpowiedzialności kontaktowej pozostały niewyjaśnione.

Podkreślił Sąd Najwyższy, że z uzasadnienia wyroku Sądu Polubownego wynika, że ustalono, iż „Sąd Polubowny będzie orzekał w oparciu o prawo materialne oraz zasady słuszności, zaś kwestie proceduralne będą rozstrzygane w oparciu o kodeks postępowania cywilnego oraz Regulamin Sądu Polubownego przygotowany na potrzeby niniejszego postępowania”.

Zwrócił też uwagę Sąd Najwyższy, że w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego skarżąca zakwestionowała stosowanie przyjętych reguł orzekania przez Sąd Polubowny. Podniosła m.in., że reprezentujący pozwaną pełnomocnik na posiedzeniu Sądu Polubownego w dniu 4 kwietnia 2002 r. nie posiadał pełnomocnictwa (uzyskał je dopiero dnia 25 kwietnia 2003 r., k. 262). Sąd Polubowny został o tym powiadomiony pismem z dnia 8 lipca 2002 r. (k. 85). Skarżąca zarzuciła także uchybienia związane ze złożeniem przez powoda pisma procesowego z dnia 21 lipca 2003 r. (tę samą datę nosi wyrok Sądu Polubownego), zawierającego zmianę powództwa (k. 834). Z tych powodów, zdaniem Sądu Najwyższego, rozważyć powinien także Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy, czy zarzucone uchybienia miały wpływ na treść wyroku Sądu Polubownego, uzasadniający uznanie, że uchybia on praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

Pismem z dnia 11 maja 2009 r. pełnomocnik pozwanej postulował oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Sz. z dnia 10 listopada 2004 r. oraz zasądzenie od powoda na rzecz Gminy Miasta Sz. kosztów postępowania.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki podtrzymał apelację oraz argumentację w niej zaprezentowaną, domagając się uchylenia skargi sądu polubownego oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pełnomocnik pozwanej podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko procesowe.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda co do zasady okazała się nieuzasadniona.

Jedynie ta część apelacji, w której powód kwestionował wysokość przyznanych w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego kosztów postępowania, okazała się trafna.

Koszty te, zgodnie z § 11 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1348 ze zm.) oraz § 10 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1349 ze zm.) w zakresie kosztów zastępstwa procesowego wynosić mogły maksymalnie [...] zł (sześciokrotność stawki minimalnej tj. [...] zł) i taką kwotę, powiększoną o kwotę [...] zł uiszczonej opłaty od skargi (k. 26), należało przyznać od strony powodowej na rzecz pozwanej, uwzględniając przy tym dużą zawilóść sprawy oraz nakład pracy pełnomocników strony pozwanej przed Sądem I instancji.

Dlatego też należało orzec na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. jak w punkcie I wyroku.

Przechodząc do meritum sprawy, stwierdzić należy, iż apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, a orzeczenie Sądu I instancji, pomimo częściowo nietrafnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

Stosownie do art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 178, poz. 1478) w sprawie niniejszej znajdują zastosowanie przepisy księgi trzeciej kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed powyższej zmiany, uchylającej przepisy art. 695 – 715 k.p.c.

Na wstępie rozważań godzi się również zauważyć, iż stosownie do uregulowania przyjętego przepisem art. 398²⁰ k.p.c. sąd orzekający w niniejszej sprawie związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, dotyczącą zarówno prawa materialnego, jak i procesowego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że pojęcie „wykładnia prawa” w rozumieniu cytowanego przepisu powinno być ujmowane wąsko, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa, z uwagi na fakt, iż norma ta nie artykułuje – jak w

przypadku art. 386 § 2 k.p.c. – związania wskazaniai co do dalszego postępowania. W związku z tym może okazać się niezbędnę powołanie nowych faktów lub dowodów, jeżeli w związku z zajęciem przez Sąd Najwyższy odmiennę stanowiska od przyjętego w uchylonym orzeczeniu powstanie konieczność wyjaśnienia takich okoliczności, które z punktu widzenia koncepcji przyjętej w uchylonym orzeczeniu należało uznać za obojętne dla wyniku sprawy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lutęgo 2009 r., którym w wyniku uwzględnienia części zarzutów kasacji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Sz. z dnia 23 kwietnia 2008 r. wyrok ten został uchylony i sprawa została przekazana sądowi drugiej instancji do ponownę rozpoznania, Sąd Najwyższy uznał, obszernie uzasadniając swoje stanowisko, iż przy uwzględnieniu treści art. 714 k.p.c. i w nawiązaniu do przewidzianej w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownę w rozpoznawanej sprawie, wymaga w sprawie rozważenia, czy naruszenie przepisów prawa materialnego wskazanych przez skarżącą spowodowało wydanie wyroku uchybiającego praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

Nadto, w ślad za oceną Sądu Najwyższego rozważenia wymaga fakt, czy zarzucone uchybienia związane z podnoszoną przez skarżącą okolicznością, że reprezentujący pozwaną pełnomocnik na posiedzeniu Sądu Polubownę w dniu 4 kwietnia 2002 r. nie posiadał pełnomocnictwa, bowiem uzyskał je dopiero dnia 25 kwietnia 2003 r. (k. 262), a Sąd Polubowny został o tym powiadomiony pismem z dnia 8 lipca 2002 r. (k. 85), jak i uchybienia związane ze złożeniem przez powoda pisma procesowęgo z dnia 21 lipca 2003 r. (a zatem pisma z dnia wydania wyroku Sądu Polubownę), zawierające zmianę powództwa (k. 834), miały wpływ na treść wyroku Sądu Polubownę, i uzasadnia uznanie, że uchybia on praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

W przytoczonym sformułowaniu, adresowanym do sądu drugiej instancji, któremu sprawa została przekazana do ponownę rozpoznania, nie można jednak dopatrzeć się wykładni prawa, w szczególności art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., przesądzającej, że przewidziana w tym przepisie podstawa rozpoznawanej skargi o uchylenie wyroku sądu polubownę jest uzasadniona bądź niezasadna.

Stwierdza Sąd Apelacyjny, że determinujące znaczenie dla kierunku rozstrzygnięcia niniejszej sprawy posiadało ustalenie, czy wyrok Sądu Polubownę uchybia zasadom praworządności lub zasadom współżycia społecznego. Znamiennym jest, iż Sąd Najwyższy

uchylając po raz kolejny orzeczenie Sądu Apelacyjnego wprost wskazał na konieczność wyjaśnienia przez Sąd Apelacyjny okoliczności, które sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego na podstawie art. 714 k.p.c. ma obowiązek z urzędu uwzględnić dla stwierdzenia, czy nie zachodzą podstawy do uchylenia rozpatrywanego wyroku na podstawie art. 712 § 1 pkt 4 in fine k.p.c. z tej przyczyny, że wyrok Sądu Polubownego uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

Dlatego też, na obecnym etapie postępowania rozważenia wymagało, czy wyrok Sądu Polubownego wydany został z naruszeniem przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza art. 471 k.c., a w przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej, czy to naruszenie spowodowało wydanie wyroku uchybiającego praworządności lub zasadom współżycia społecznego. Nadto na Sądzie Apelacyjnym ponownie rozpoznającym sprawę spoczywał obowiązek ustalenia, czy zarzucane przez pozwaną uchybienia odnoszące się do sposobu procedowania przez Sąd Polubowny (przyjęte reguły orzekania przez ten sąd) miały wpływ na treść wyroku Sądu Polubownego pozwalający na uznanie, że wyrok ten uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

Poza płaszczyznę sporu pozostawała okoliczność, że w dniu 15 października 1999 r. strony wraz ze Stowarzyszeniem MKS [...] z siedzibą w Sz. zawarły umowę, nazwaną umową założycieli Sportowej Spółki Akcyjnej [...] w Sz. (dalej jako: umowa założycieli). W umowie stwierdzono m. in., że jej strony tworzą grupę akcjonariuszy założycieli Sportowej Spółki Akcyjnej [...] w celu prowadzenia działalności sportowej polegającej na utrzymaniu pierwszoligowej drużyny piłkarskiej wraz z zapleczem, finansowanej dzięki przedsięwzięciom gospodarczym polegającym na inwestycjach obejmujących głównie Centrum Handlowo-Usługowe z częścią rekreacyjno-rozrywkową i parkingiem, realizowanych na terenach określonych w uchwale Rady Miasta Sz. z dnia 26 kwietnia 1999, nr 3/W/356/99, stanowiących działki nr 3/2, 33/7, 33/6. Postanowienia umowy założycieli określali obowiązki powódki, jako prywatnego inwestora, w zakresie spłaty wierzycieli Klubu [...] (wysokość spłat oraz terminy), zasady i terminy podpisania przez strony „aktu notarialnego – aktu założycielskiego Sportowej Spółki Akcyjnej [...], proporcje objęcia przez strony akcji w kapitale akcyjnym, sposób ich pokrycia i sankcje na wypadek niewykonania przez strony przyjętych zobowiązań. W wymienionej umowie strony postanowiły również, że w celu osiągnięcia zakładanego poziomu inwestycji, realizowanego w sposób profesjonalny, umożliwiające coroczne finansowanie podstawowej działalności Sportowej Spółki Akcyjnej [...], wychodzącego poza zakres wymieniony w harmonogramie inwestycji, niezbędnym jest

przekazanie zgodnie z obowiązującym prawem Sportowej Spółce Akcyjnej [...] dodatkowych terenów – poza wymienionymi w uchwale Rady Miasta Sz. z dnia 26 kwietnia 1999 r. – w szczególności w celu rozwiązania istniejących problemów komunikacyjnych. W związku z tym strony uzgodniły zasady i termin zawarcia przez Sportową Spółkę Akcyjną [...] i Zarząd Miasta Sz. umów dzierżawy wspomnianych dodatkowych nieruchomości, których projekty stanowiły integralną część umowy założycieli (§ 9 i § 12 umowy). Zgodnie z § 16 umowy założycieli wszystkie spory lub nieporozumienia związane lub wynikłe w związku z zawartą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją zostały poddane rozstrzygnięciu przez strony polubownie, a w wypadku braku polubownego rozstrzygnięcia sporu, zostanie on poddany rozstrzygnięciu Sądu Polubownego w Sz.

W tym miejscu należy zauważyć, że zgodnie z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego rozpatrywanie pewnych kategorii sporów, mocą porozumienia stron, może zostać przekazane do rozpoznania instytucji alternatywnej wobec sądu powszechnego czyli sądu polubownego, co też nastąpiło w rozpatrywanej sprawie. **Przyjmując zapis na sąd polubowny, strony dokonują dobrowolnego samoograniczenia swojego konstytucyjnego** przecież **prawa do sądu** (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 11 maja 2007 r. o sygn. akt [I CSK 82/07](#)). **Powierzenie rozstrzygnięcia sprawy arbitrom najczęściej następuje ze względu na ich specjalną wiedzę, np. z dziedziny budownictwa (w sprawach budowlanych) lub dotyczącą zwyczajów handlowych (w sprawach związanych z transakcjami międzynarodowymi), gdyż ważniejsza jest specjalistyczna wiedza niż znajomość norm materialnoprawnych określonego prawodawstwa; w tego typu sprawach wystarczające może być poczucie prawne arbitrów. W takich przypadkach zaakceptować należy pogląd, że sąd polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego, z uwagi na charakter spraw poddanych kognicji sądu polubownego.**

Jednakże z omawianą sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, bowiem tu zadaniem sądu polubownego było rozstrzygnięcie sporu stron, które w istocie sprowadzało się do rozstrzygnięcia określonej kwestii materialnoprawnej. Z uwagi na przedmiot sporu poddany kognicji sądu polubownego, strony sporu wybrały złożony ze znawców prawa skład Sądu Polubownego ad hoc, który miał rozstrzygnąć ich spór, a arbitrami zostało wybranych dwóch adwokatów, a superarbitrem – prof. zwyczaj. dr hab. [...] z Katedry [...] w [...]. Taki wybór arbitrów nie należał do przypadkowych, miał stanowić

gwarancję rozpoznania i rozstrzygnięcia skomplikowanego sporu stron w sposób profesjonalny, a przy tym szybszy, niż odbyć się to miałyby przed sądem powszechnym.

Jak wcześniej wspomniano, **zgodnie z treścią art. 714 k.p.c. sąd jest związany podstawami skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, a dodatkowo uwzględnia z urzędu czy wyrok nie uchybia praworządności lub dobrym obyczajom. Zarzut, iż wyrok Sądu Polubownego uchybia praworządności, dotyka w istocie kwestii dopuszczalnego zakresu kontroli rozstrzygnięcia takiego sądu przez sądy powszechne.**

Panuje zgoda co do tego, że **to uprawnienie kontrolne nie dotyczy ani kwestii prawidłowości rozstrzygnięcia pod kątem jego zgodności z prawem materialnym, ani przestrzegania przepisów procesowych. Podstawą takiej kontroli mogą być tylko uchybienia kwalifikowane, o szczególnej doniosłości i wadze - takie, które stanowią jednocześnie uchybienie praworządności. Przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego są natury formalnej, albowiem niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym, a jedynie czy nie doszło do uchybienia klauzuli porządku publicznego.** (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 6.03.2008 r. , o sygn. akt [I CSK 445/07](#)).

Przez uchybienie praworządności należy rozumieć obrazę podstawowych instytucji prawnych. Rozstrzygnięcie uchybiające praworządności to m.in. takie, które sprzeciwia się naczelnym zasadom prawnym i będące sprzeczne z ogólnie przyjętym porządkiem prawnym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrok sądu polubownego może uchybiać praworządności, jeżeli w swym wyniku prowadzi do rozstrzygnięcia gwałcącego obowiązujące zasady państwa prawa. Istotne przy tym jest, że przy rozpoznawaniu sprawy i wyrokowaniu sąd polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego, ale jednocześnie nie może naruszać obowiązujących zasad państwa prawa. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8.12.2006 r. o sygn. akt [V CSK 321/06](#)).

W tym miejscu stwierdzić należy, iż **nie istnieje katalog podstawowych zasad porządku prawnego, a należy je odczytywać z całości obowiązujących norm prawnych.** Wyróżnić można przede wszystkim takie zasady jak: zasada kontradiktoryjności, zasada dyspozycyjności, zasada równego traktowania stron, prawo każdego do uczciwego i bezstronnego wymiaru sprawiedliwości zagwarantowane art. 2 Konstytucji, zasada równego

traktowania kontrahentów wobec prawa (art. 32 Konstytucji), prawo do rzetelnego sądu (art. 45 Konstytucji). Trzeba nadto stwierdzić, że **generalną zasadą prawa cywilnego jest zasada, według której odszkodowanie należy się tylko wówczas, gdy poszkodowany poniósł szkodę, a funkcją odszkodowania jest kompensata szkody, przy czym odszkodowanie nie może przewyższać wysokości szkody. Uznać w związku z tym trzeba, że wyrok narusza klauzulę porządku prawnego, wówczas, gdy zasądzone odszkodowanie nie odpowiada poniesionej szkodzie.**

Skoro pozwana w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego zarzuciła wyrokowi Sądu Polubownego tak naruszenie procedowania, jak i naruszenie prawa materialnego skutkujące przyjęciem jej odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. za dochodzoną przez powoda szkodę, twierdząc, że w rezultacie tych naruszeń wyrok sądu polubownego uchybia praworządności, w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny skupił się nad zarzutami odnoszącymi się do przyjętych przez Sąd Polubowny reguł orzekania.

Jeżeli chodzi o zarzut odnoszący się do tego, że reprezentujący Gminę Miasto Sz. pełnomocnik na wstępnym posiedzeniu Sądu Polubownego w dniu 4.04.2002 r. nie posiadał pełnomocnictwa (uzyskał je dopiero 25.04.2003 r. k. 262) to Sąd Apelacyjny uznaje, iż zarzut ten dotyczy okoliczności, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w związku z tym zarzut ten jest bezzasadny.

Po pierwsze, stwierdzić trzeba, że z protokołu posiedzenia Sądu Polubownego (k. 12 akt sądu polubownego) wynika niezbicie, że na zaproszenie arbitrów w posiedzeniu tym brali udział przedstawiciele obu stron. Fakt ten nadto przyznany został przez pełnomocnika pozwanej na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 14.05.2009 r. (k. 660).

Po drugie, co okazało się najistotniejsze – bezsporne w sprawie jest, że strony wspólnie przed wszczęciem postępowania przez Sąd Polubowny nie ustaliły trybu postępowania (por. oświadczenie pełnomocnika pozwanej k.85 akt rozpoznawanej sprawy). W tej sytuacji, w oparciu o normę art. 705 § 2 zd 1 k.p.c., Sąd Polubowny mógł zastosować taki tryb postępowania, jaki uznał za właściwy. Ten jednak ustalony przez siebie i podany do wiadomości stronom tryb postępowania winien w sprawie stosować, a czego nie uczynił, o czym w dalszej części uzasadnienia.

W literaturze podnosi się (por. S. Dalka: „Sądownictwo polubowne”), że **w sytuacji, gdy strony nie określiły zasad postępowania, sąd polubowny – zgodnie z**

przepisem § 2 art. 705 k.p.c. – stosuje taki tryb postępowania, jaki uzna za właściwy. Nie jest wtedy w zasadzie związany przepisami k.p.c. Dlatego też sąd polubowny nie ma potrzeby określać trybu postępowania z góry tzn. na wstępie postępowania. Może zatem dokonać tego w toku postępowania, i to również na skutek wydania postanowień odnoszących się do kolejnych czynności z osobna. Tak daleko idącą swobodę sądu polubownego przepis art. 705 § 2 zd. 3 k.p.c. ogranicza jednak koniecznością wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywistym jest przy tym, iż nie może też sąd polubowny naruszyć zasady praworządności i zasad współżycia społecznego.

Zauważyć jednak trzeba, że na wstępnym posiedzeniu Sądu Polubownego w dniu 4 lutego 2002 r., sąd ten jak sam stwierdził „przy akceptacji pełnomocników stron”, ustalił w pkt. 1 protokołu z posiedzenia że orzekać będzie w oparciu o prawo materialne oraz zasady słuszności, kwestie proceduralne rozstrzygane będą w oparciu o kodeks postępowania cywilnego oraz Regulamin Sądu Polubownego (k. 12 akt Sądu Polubownego).

Następnie sąd ten przyjął Regulamin, którego § 4 („Sąd rozstrzyga spór według prawa krajowego lub zasad słuszności”) jest sprzeczny z ostatecznymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd (k. 556-561 akt sądu polubownego).

Z akt sądu polubownego wynika, że na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2003 r. doręczono pełnomocnikom stron Regulamin, w oparciu o który Sąd Polubowny miał procedować. Z protokołu z posiedzenia tego wynika także, że do doręczonego regulaminu strony nie wniosły zastrzeżeń (k. 562).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że Sąd Polubowny w takim składzie, jaki został powołany do rozstrzygnięcia sporu między stronami, i który to skład sam ustalił tryb postępowania, powinien stosować ustalony przez siebie tryb postępowania, co w przypadku tego sporu stron nie nastąpiło. Analiza akt sądu polubownego prowadzi do konstatacji, iż sąd ten przy rozstrzygnięciu sporu naruszył m.in.: § 4 (właściwe prawo materialne), § 21 (dowody), § 23 (obowiązek zamknięcia sprawy) i § 25 (ograniczenia czasowe do wydania wyroku po zamknięciu rozprawy) ustalonego przez siebie regulaminu (regulamin k. 556-561 akt Sądu Polubownego). Nie dokonał ten sąd przy tym zmian w treści regulaminu, choć na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2003 r. doręczono jego treść pełnomocnikom stron. Z zapisu na k. 562 akt sądu polubownego wynika, że na posiedzeniu

tym, wbrew zapisowi Regulaminu, przyjęto, że „podstawą rozstrzygnięcia będą dokumenty”. Tym samym w konsekwencji naruszono bezwzględnie obowiązujący przepis art. 705 § 2 zd. 3 k.p.c. i wbrew regulaminowi nie przeprowadzono wnioskowanych w odpowiedzi na pozew – i przedstawionych bez opóźnienia – dowodów z dokumentów i osobowych. To uchybienie doprowadziło do tego, że Sąd Polubowny zaniechał wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Nadto w świetle § 23 ust. 1 przyjętego regulaminu sąd ten zobowiązany był do zamknięcia sprawy po tym, gdy Sąd dojdzie do przekonania, że strony wyczerpały możliwość przedstawienia argumentów, co do faktów i prawa (k.560 akt Sądu Polubownego). Tego sąd ten nie uczynił. Wyrok wydano więc co najmniej przedwcześnie, co słusznie zauważył i opisał w uzasadnieniu zdania odrębnego jeden z arbitrow mecz. [...] (k. 991-1002 akt Sądu Polubownego). Arbitr ten podkreślił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do formalnej i merytorycznej oceny powództwa, gdyż wiele kwestii mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy pozostało nie wyjaśnionych. Arbitr ten zwrócił w związku z tym uwagę na naruszenie przez Sąd Polubowny art. 705 § 2 in fine k.p.c. Nadto, arbitr ten szczegółowo wyliczył dostrzeżone uchybienia Sądu Polubownego, które miały istotny wpływ na końcowe rozstrzygnięcie.

Stwierdza Sąd Apelacyjny, że dalsze uchybienia w procedowaniu Sądu Polubownego mają związek z pismem powoda z dnia 21 lipca 2003 r. (k. 834 i następne akt Sądu Polubownego), które stanowiło ustosunkowanie się do pisma procesowego pozwanej z dnia 3 lipca 2003 r., doręzonego w dniu 14 lipca 2003r. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że powód nie złożył w sprawie dowodu na to, kiedy doręczono to pismo pozwanemu. Nie można zatem wykluczyć, iż doręczenie pisma drugiej stronie nastąpiło już po wydaniu wyroku przez Sąd Polubowny, który datowany jest również na dzień 21 lipca 2003 r. (k. 972 akt Sądu Polubownego).

Podkreślić trzeba, że pismo powoda, o którym mowa, jest o tyle istotne, że zawiera zmianę powództwa: powód częściowo cofnął pozew w części zakwestionowanej wcześniej przez pozwaną tj. co do kwoty [...] zł (k. 835 akt Sądu Polubownego), a równocześnie rozszerzył żądanie z kwoty [...] zł na kwotę [...] zł (k. 835-836 akt Sądu Polubownego).

Sąd Polubowny wydając w dniu 21 lipca 2007 r. wyrok w całości uwzględnił żądanie powoda w części zmodyfikowanej pismem z dnia 21 lipca 2003 r., nie oczekując na zajęcie przez pozwaną stanowiska wobec zmodyfikowanego roszczenia. Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, że pozwanej umożliwiono odniesienie się do tak zmodyfikowanego

żądania i dowodów przedstawionych na jego uzasadnienie. Podkreślić przy tym trzeba, że na dzień 22 lipca 2003 r. na godz. 11.00 wyznaczone zostało kolejne posiedzenie Sądu Polubownego, o czym pełnomocników stron uprzednio zawiadomiono (vide: notatka służbowa sekretarza Sądu Polubownego k. 829 akt Sądu Polubownego). Na posiedzeniu tym jedynie odczytano sentencję wyroku, choć wcześniej nie zamknięto rozprawy (a jedynie superarbiter zamknął posiedzenie z dnia 25.06.2003 r. – k. 564), do czego Sąd Polubowny był zobligowany w świetle § 23 regulaminu, ani też przed zamknięciem nie udzielono głosu stronom, tym bardziej, iż strona powodowa zmodyfikowała swoje roszczenie (k. 971 akt Sądu Polubownego). Stwierdzić należy, iż praktycznie posiedzenie z dnia 22 lipca 2003 r. miało wymiar jedynie formalny, dla odczytania sentencji wyroku Sądu Polubownego wydanego dzień wcześniej.

To uchybienie, wobec zmiany stanowiska procesowego powoda, ma istotne znaczenie, gdyż dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, celowe było po pierwsze – uzyskanie choćby informacji, czy pozwana pismo powoda z dnia 21 lipca 2003 r. w ogóle otrzymała, a po drugie – umożliwienie pozwanej zajęcia stanowiska procesowego wobec zmiany stanowiska powoda.

Nawet gdyby wcześniej doszło do zamknięcia rozprawy, w oparciu o treść § 23 ust. 2 Regulaminu, mogła ona zostać otworzona na nowo.

Zauważyć należy, że Sąd Polubowny w uzasadnieniu wydanego wyroku podał, iż pełnomocnik pozwanej poprzez późne zgłoszenie dowodów (takie stwierdzenie w ocenie Sądu Apelacyjnego jest co najmniej dyskusyjne) miał intencję przewlekania sprawy, określając ją metodą *advocatus diaboli*, jednakże powyższa konstatacja Sądu Polubownego nie mogła unicestwić podstawowego prawa pozwanej do równego traktowania stron. Skoro dopuszczono modyfikację żądań powódki, Sąd winien umożliwić w konsekwencji zajęcie stanowiska przez pozwaną, czego nie uczynił. Nie mogło ująć uwadze Sądu, iż wedle § 3 regulaminu Sądu Polubownego określającego zasady postępowania, strony miały zagwarantowane prawo przedstawienia Sądowi wszystkich okoliczności, które uważają za istotne dla ochrony swoich praw (k. 556 akt Sądu Polubownego). Pozwana prawa tego została samoistnie pozbawiona, wobec okoliczności, iż nie umożliwiono jej odniesienia się do pisma powoda z dnia 21 lipca 2003 r.

Wobec powyższych okoliczności uznać należy, że naruszono prawo pozwanej do równego traktowania stron postępowania, naruszono zasadę kontrydiktoryjności, prawo do

uczciwego i bezstronnego wymiaru sprawiedliwości, zasadę równego traktowania kontrahentów, co w konsekwencji przełożyło się na treść wyroku Sądu Polubownego. Już choćby z powodu uniemożliwienia zajęcia w stanowiska w sprawie przez pozwaną, stwierdzenie Sądu Polubownego w uzasadnieniu wyroku zawarte na k. 977 akt Sądu Polubownego jawi się jako kontrfaktyczne. Z uwagi na powyższe okoliczności uznać należy, że wydany wyrok uchybia praworządności.

W dalszej kolejności godzi się zauważyć, iż trafne okazały się zarzuty skarżącej dotyczące naruszenia w wyroku Sądu Polubownego prawa materialnego, a w szczególności art. 471 k.c. Powyższy zarzut okazał się na tyle uzasadniony, iż w konsekwencji implikował przyjęciem, że wyrok Sądu Polubownego w Sz. z dnia 21 lipca 2003 r. uchybia praworządności.

Przypomnieć trzeba, że w pozwie złożonym w Sądzie Polubownym w Sz. powódka (k. 109 akt Sądu Polubownego) stwierdziła, że Sąd Polubowny przyjął jako podstawy orzekania zarówno przepisy k.c., jak i zasady słuszności. Wedle powódki, wywiązując się ze swoich zobowiązań przyjętych w umowie założycieli zawartej w dniu 15 października 1999 r., z uwagi na to, że pozwana nie wywiązała się z umowy, powódka poniosła wymierne szkody. W związku z tym jako podstawy odpowiedzialności pozwanej powódka wskazała art. 471 k.c., art. 355 § 2 k.c., art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.c. Roszczenie zgłoszone pod osąd sądu polubownego było zatem roszczeniem odszkodowawczym.

W odpowiedzi na pozew pozwana, poza m.in. zakwestionowaniem ważności zapisu na sąd polubowny, nie uznała swej odpowiedzialności odszkodowawczej tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zarzuciła, że nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej na podstawie przywołanych przez powódkę art. 471 k.c. i 363 k.c., gdyż niewykonanie zobowiązania przez pozwaną – zawarcia umów przyrzeczonych – nastąpiło z powodu okoliczności, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności, a przy wykonywaniu zobowiązania pozwana dokładała najwyższej staranności. Na potwierdzenie swojego stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na pozew pozwana złożyła tak w odpowiedzi na pozew, jak i w toku postępowania przed sądem polubownym w terminach zakreślonych przez ten sąd, wnioski dowodowe z dokumentów, zaproponowała dowody osobowe, jak i wniosła o powołanie biegłych rewidentów, albowiem zakwestionowała wiarygodność opinii przedstawionej przez powódkę, jak i dowodów, którymi ta wykazywała wysokość poniesionej szkody.

Zauważenia wymaga, że w postępowaniu przed Sądem Polubownym pozwana konsekwentnie zarzucała, że roszczenia zgłoszone w pozwie nie są należycie udokumentowane, gdyż złożone przez powódkę dowody, to umowy lub wyliczenia własne, które pozwana kwestionowała, zarzucając, że nie złożono żadnej dokumentacji finansowej, a sprawozdanie biegłego rewidenta złożone w tej sprawie nie może być podstawą przy orzekaniu, gdyż biegły rewident sporządził je w oparciu o niezamknięte księgi rachunkowe, a nie wszystkie wartości zostały zinwentaryzowane, więc mogły ulec zmianie. Dodała też, że biegły stwierdził, że zarząd doprowadził przez niegospodarność, błędy ekonomiczne i brak kalkulacji do olbrzymich strat w spółce.

Sąd Polubowny nie odniósł się przed wydaniem wyroku do wniosków dowodowych pozwanej, w tym także z dokumentów w postaci wnioskowanej opinii biegłych rewidentów, dowodów tych także nie przeprowadził, choć sam na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2003 r., wprawdzie wbrew postanowieniom regulaminu, ale jednak stwierdził, że „przyjęto, że podstawą rozstrzygnięcia będą dokumenty” (k. 562 akt Sądu Polubownego). Również w uzasadnieniu wyroku Sądu Polubownego, Sąd ten wyeksplikował wprost, iż rozstrzygając sprawę, za podstawę rozstrzygnięcia przyjął dokumenty (k. 976 akt Sądu Polubownego). Nie umożliwił także sąd ten, co wcześniej podniesiono, zajęcia stanowiska przez pozwaną, wobec modyfikacji roszczenia oraz dokumentów zaofiarowanych przez powódkę w piśmie z dnia 21 lipca 2003 r.

W wyroku zaś Sąd Polubowny w Sz. m.in. zasądził w całości żądanie powódki w rozmiarze rozszerzonym w piśmie z dnia 21 lipca 2003 r., o czym była już mowa wcześniej.

Jeżeli zaś chodzi o uzasadnienie wyroku Sądu Polubownego, to przede wszystkim stwierdzić należy, że nie wyjaśnia ono podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd ten poprzestał na przywołaniu art. 471 k.c. jako podstawy odpowiedzialności pozwanej, nie wskazując konkretnie i precyzyjnie, dlaczego przyjęto taką podstawę odpowiedzialności, pomimo tego, iż była ona kwestionowana od początku postępowania. Sąd Polubowny jedynie arbitralnie podał, iż zasądzenie poszczególnych należności dochodzonych przez stronę powodową znajduje uzasadnienie w art. 471 k.c. oraz zasadach słuszności. Przyjęte zasady słuszności również nie zostały przez Sąd wyjaśnione, który poprzestał przy uzasadnieniu żądania 1. pozwu na lakonicznym stwierdzeniu, iż utrzymanie zespołu [...] w Sz. w I lidze zasługuje na społeczne i moralne poparcie.

Sąd Polubowny w zasadzie pominął milczeniem przyczyny, dla których uznał, że powód poniósł szkodę w uwzględnionej i zasądzonej wysokości, pomimo tego, iż poniesienie szkody kwestionowała co do zasady, jak i wysokości pozwana, zgłaszając na uzasadnienie tych zarzutów i bez opóźnienia stosowne dowody. Nie sposób uznać, w ślad za stwierdzeniem Sądu Polubownego wyrażonym w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku, iż dowody przedstawiane przez pozwaną zgłoszone zostały „w celu przewlekłości postępowania”. Istotne jest to, że Sąd Polubowny, który wprawdzie został powołany m.in. dla szybkiego rozwiązania sporu, nie mógł tego uczynić kosztem niezbadania wszystkich okoliczności sprawy mających decydujące znaczenie dla kierunku rozstrzygnięcia, tym bardziej, że w sprawie powód dochodzi wielomilionowego odszkodowania.

Podkreślić trzeba, że choć w uzasadnieniu wyroku Sądu Polubownego (na k. 976) znalazło się stwierdzenie, że sąd ten wskazane przez siebie dowody rozważył „wszechstronnie i bezstronnie”, to nie podano przekonywującej motywacji dlaczego nie uwzględniono wniosków dowodowych pozwanej np. o opinie biegłych rewidentów, stwierdzając lakonicznie, iż nie miały one żadnego znaczenia dla sprawy. Z drugiej strony obliczona i wskazana przez powoda szkoda w wysokości [...] zł była wedle Sądu Polubownego rzeczywista i nie budziła wątpliwości, jak też wysokość oprocentowania lokat terminowych Narodowego Banku Polskiego była faktem (k. 981 akt Sądu Polubownego), gdy tymczasem powyższa konstatacja Sądu jest o tyle niezasadna, że nie dostrzegł Sąd, iż pozwana kwestionowała przecież dochodzone roszczenie w całości, więc wątpliwości co do niej istniały, a „rzeczywistość” szkody wedle powoda (i jak się okazało Sądu Polubownego) nie została poddana weryfikacji.

Na powyższe podstawowe dla rozstrzygnięcia kwestie uzasadnienie pisemne wyroku Sądu Polubownego, sporządzone przez arbitrów-specjalistów z zakresu prawa – w żaden sposób nie udziela odpowiedzi.

W tym miejscu zaakcentować należy, że w rzeczywistości **zasady kontradyktoryjności i dyspozycyjności obowiązują także w postępowaniu przed sądem polubownym, a sąd ten nie może zaniechać wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy.** W wyroku z dnia 6 marca 2008 r. o sygn. akt [I CSK 445/07](#) Sąd Najwyższy stwierdził także, że: „**Niemożność zaniechania wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy**”, o której mowa w **art. 705 § 2 zdanie trzecie k.p.c., należy rozumieć przede wszystkim jako obowiązek prowadzenia postępowania przed sądem polubownym w sposób, który**

zapewniałby samym stronom możliwość przedstawienia wszystkich twierdzeń i dowodów oraz – w ramach równego ich traktowania – ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę przeciwną.

W niniejszej sprawie postępowanie przed Sądem Polubownym tych wymogów nie spełniało. Z przyczyn, które już wcześniej wskazano, wyrok Sądu Polubownego wydany w sprawie o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy i uwzględniający powództwo, wydany został w momencie, gdy na dzień wyrokowania nie przedstawiono (i nie przeprowadzono) dostatecznych dowodów pozwalających na stwierdzenie, że zaniechanie pozwanej stanowiło nienależyte wykonanie przez nią umowy, a w konsekwencji niewykonania umowy powódka poniosła szkodę pozostającą w związku przyczynowym z tym działaniem tu: z zaniechaniem oraz, że wysokość szkody poniesionej przez powódkę w całości, tak co do należności głównej, jak i zasądzonych odsetek została przez powódkę dostatecznie wykazana.

Dodatkowo należy dostrzec, iż data, od której zasądzono odsetki tj. 29 grudnia 1999 r. (vide: punkt 3 wyroku Sądu Polubownego), pozostaje w sprzeczności ze złożonymi dowodami, z których wynika, że zobowiązania klubu piłkarskiego [...] powódka pokrywała także w latach 2000 i 2001 r. (k. 832 838-842 akt Sądu Polubownego).

Nadto nie należy tracić z pola widzenia także i tego, że Sąd Polubowny w wyroku zaskarżonym skargą zasądził w punkcie 4 w całości żadaną przez powódkę kwotę [...] zł z tytułu utraconych korzyści stanowiących oprocentowanie lokat, a polegających na niemożności ulokowania na lokatach terminowych dużej części z dochodzonej kwoty przed Sądem Polubownym (łącznie dochodzono [...] zł), w sytuacji, gdy jedynie częściowo uwzględnił żądanie pozwu tj. co do kwoty [...] zł, a w części zgłoszonego żądania uznał swą niewłaściwość.

Za podstawową zasadę porządku prawnego należy uznać zasadę, zgodnie z którą doznana szkoda podlega naprawieniu. Odszkodowanie niewątpliwie powinno odpowiadać szkodzie. Przy zasądzeniu należnej z tytułu odszkodowania kwoty należy mieć na uwadze to, aby z jednej strony zachować tę funkcję odszkodowania, którą jest kompensata, czyli wyrównanie szkody, a z drugiej zaś strony nie doprowadzić do wzbogacenia poprzez uzyskanie odszkodowania przewyższającego wysokość szkody. Prawidłowe ustalenie odszkodowania wymaga wyjaśnienia tytułu, z jakiego szkoda wynikła oraz jej wysokości.

Biorąc powyższe pod uwagę, oraz uwzględniając wcześniejsze rozważania odnoszące się do stwierdzonych nieprawidłowości w procedowaniu przed Sądem Polubownym, stwierdzić trzeba, że wydany na tym etapie postępowania przed Sądem Polubownym wyrok sądu polubownego jest oczywiście niesłuszny i jako taki zostaje uznany przez Sąd Apelacyjny za uchybiający praworządności.

Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 października 2006 r., w sprawie [II CSK 123/06](#), zgodnie z którym **podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce prawa, w zakresie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, które wyrażają przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach niewykonania zobowiązań, jest obowiązek naprawienia szkody przez stronę umowy, która nie wykonała lub nienależycie wykonała zobowiązanie oraz, co istotne, normalny związek przyczynowy pomiędzy jej zachowaniem, a szkodą. Obowiązek naprawienia szkody nie może przy tym być określony arbitralnie i dowolnie, lecz musi odpowiadać rozmiarowi wyrządzonej szkody (choćby w wyniku oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy), a odsetki za opóźnienie należą się od dnia popadnięcia dłużnika w opóźnienie. Wyrok sądu polubownego, który wydany został z naruszeniem powyższych zasad, jest wyrokiem uchybiającym praworządności.**

Dodatkowo Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę, podziela pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w wyroku z dnia 11 czerwca 2008 r., o sygn. akt [V CSK 8/08](#), że jeśli nie została wyrządzona szkoda, zasądzenie odszkodowania należy uznać za sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, co uprawnia do uchylenia wyroku sądu polubownego. Takie bowiem działanie jest podstawą do zastosowania tzw. klauzuli porządku publicznego.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał, że ostatecznie wyrok Sądu Polubownego w Sz. z dnia 21 lipca 2003 r. uchybia praworządności, w związku z czym Sąd I instancji uchylając na żądanie pozwanej ten wyrok wydał rozstrzygnięcie zgodne z prawem. Dlatego też, apelacja powódki, poza uwzględnionym zarzutem odnoszącym się do zasądzonych kosztów postępowania pierwszo instancyjnego, na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 2 ust. 1 i 2 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 2, § 11 ust. 1 pkt 4, § 13 ust. 1 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).